

60-lecie suwalskiego mleczarstwa

Wysoka ocena dotychczasowego dorobku

Z udziałem ponad trzystu spółdzielców — mleczarzy odbyły się w ubiegłym tygodniu w Suwałkach uroczystości związane z obchodami sześćdziesięciolecia spółdzielczości mleczarskiej na Suwalszczyźnie. Wśród uczestników spotkań byli siwowolosi, pamiętający odległą lat międzywojenną, jak i młodzież wiejska. Można powiedzieć, że suwalski jubileusz stał się spotkaniem pokoleń spółdzielców.

Otwarcia jubileuszowych uroczystości dokonał 87-letni Stanisław Łęka, który przed sześćdziesięcioletnią laty, razem z ks. Balu-kiem, założył pierwszą na Suwalszczyźnie spółdzielnię mleczarską „Gospodyni” w Wiażnach. W swoim wystąpieniu spółdzielca-senior przypomniał o trudnych latach, gdy ówczesna spółdzielczość mleczarska była jedną z nielicznych organizacji gospodarczych broniących rolnika przed kapitalistycznym wyzyskiem i skutkami wielkiego kryzysu.

Uczestniczący w spotkaniu sekretarz KW PZPR — Wojciech Szczepkowski udekorował zasłużonych spółdzielców — mleczarzy odznaczeniami państwowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Jan Sidorowicz — rencista, który w mleczarstwie przepracował 37 lat. Siedem osób uhonorowano Złotymi Krzyżami Zasługi, sześć — Srebrnymi i cztery — Brązowymi.

Natomiast wicewojewoda suwalski Stanisław Szawłowski zwrócił się do uczestników z wykładem „40-lecia PRL” a ośmiu

— odznaki „Zasłużony dla województwa suwalskiego”. Odznaczenia spółdzielcze wręczyli dyrektorzy biur Centralnej, od dziś spółdzielni zmieniła nazwę na Spółdzielnię Mleczarską „Sudowia” w Suwałkach. Nazwa ta kojarzy się z ludem zamieszkującym tę ziemię do połowy trzynastego stulecia. Z badań archeologicznych wynika, że już w odległych czasach było to ziemie mlekiem i miodem płynąca.

W dalszej części uroczystości prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Suwałkach — Jan Skorupski poinformował zebranych, że zgodnie z uchwałą Rady Nadzorczej, od dziś spółdzielnia zmieniła nazwę na Spółdzielnię Mleczarską „Sudowia” w Suwałkach. Nazwa ta kojarzy się z ludem zamieszkującym tę ziemię do połowy trzynastego stulecia. Z badań archeologicznych wynika, że już w odległych czasach było to ziemie mlekiem i miodem płynąca.

Obecnie spółdzielnia „Sudowia” działa na terenie dziewięciu gmin oraz Suwałk i jest największą w województwie. Zrzesza ona ponad czterech i pół tysiąca członków, zatrudnia 450 pracowników. A suwalscy rolnicy — spółdzielcy znani są z wielu cennych inicjatyw. Wartość wykonanych przez nich w tym roku czynów społecznych oceniono na około 5 mln zł. Dzięki temu udało się zmniejszyć dwadzieścia punktów skupu mleka. A sześćdziesiąt następnych czeka na modernizację.

Do najaktywniejszych zalicza się wieś Burniszki, gdzie rolnicy wozili żwir, kopali doły pod fundamenty, a dodatkowo opodatkowali się po pięć tys. zł od gospodarstwa na rzecz budowy nowej zlewni. Łączna wartość czynu społecznego w tej wsi przekroczyła kwotę 1.300 tys. zł.

Ekzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Suwałkach w liście skierowanym do spółdzielców-mleczarzy, wysoko oceniła działalność spółdzielni, oraz społeczne zaangażowanie rolników Suwalszczyzny.

E. PIETRUSZKIEWICZ

Czy wiecie, że...

● Elckie Przedsiębiorstwo Budowlane, największa firma budowlana w woj. suwalskim, istnieje 35 lat. W okresie tym wybudowało i przekazało do użytku 9850 lokali mieszkalnych. Ponadto wzniosło dziesięć obiektów szkolnych, służby zdrowia, przemysłowych i rolniczych.

W br. EPB wykona roboty wartości 1,4 mld zł. Buduje m.in. osiedle Kilińskiego w Elku. Poza blokami mieszkальnymi powstają tu pawilony handlowe, szkoła, przedszkole, przychodnia lekarska i poczta. W tym roku klucze do własnego „M” otrzyma tu 190 rodzin.

(ic)



Fragment osiedla Waltera w Grąjewie.
Fot. A. CHOMICZ

Z kroniki MO

● W Szczuczynie, kierujący „Skoda” Zbigniew R. wysił się pierwszeństwem przejazdu i zderzył się z motocyklem „Jawa”. Pasażerka motocykla 16-letnia Jolanta H. przewieziona została do szpitala.

● W Kolnie, „Fiat” 126p uderzył w tył włączającej się do ruchu „Mazdy”. W wypadku tym jedna osoba doznała obrażeń. Naprawa „mucha” kosztować będzie około 30 tys. zł. „Mazda” — blisko 500 tys. zł.

● Po wyważeniu zamka w drzwiach mieszkania na os. Waltera w Grąjewie nieznany sprawca skradł 800 dolarów i 23 tys. złotych.

● RUSW w Łomży wszczął postępowanie przygotowawcze

przeciwko klasyfikatorowi zwierząt reżymu podręcznika o przyjmowanie korzyści majątkowych w zamian za zawyżanie klasy skupionych koni.

● Zaproszenie ognia przez dzieci było przyczyną pożaru budynku gospodarczego w Wasoszu. Straty — 150 tys. zł. Z kole, w Kramaszewie (gm. Radziłów), spłonęło obora z tegorocznym sianem wartości 900 tys. zł. Ten drugi pożar spowodowało zwarcie instalacji elektrycznej.

● W Piszcu, samochód „Star” potracił 8-letniego Piotra N., który nagle wtargnął na jezdnię. Chłopiec doznał ogólnych obrażeń ciała. (m)

Pomyślne wyniki w łomżyńskim rolnictwie

Na kartki kupujemy jeszcze tylko mięso i wyroby z niego oraz czekoladę i kaszę manną. Jest to oznaka wzrostu produkcji rolnej i w związku z tym poprawy zapotrzebowania. Ten trend w łomżyńskim rolnictwie utrzymuje się nadal. W okresie jednastu miesięcy br. w województwie skupiono ponad 26,5 tys. ton żywności wieprzowej i 23,2 tys. ton bydła rzeźnego, czyli odpowiednio o 37,4 proc. i 24,2 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Znamienne jest przy tym, że na styczeń przyszłego roku zakontraktowano blisko 3,5-krotnie więcej trzody chlewnej niż skupiono w styczniu br. Równocześnie do punktów skupu nie trafia nadmierna ilość macior i krów. Mniej także sprzedaje się cieląt.

Do grudnia rolnicy dostarczyli ponad 45 tys. ton ziarna, a gospodarstwa uposażone przeszło 3 tys. ton. Stanowi to 60 proc. ogółu planowanego skupu z tegorocznych zbiorów. (jtb)

Związani z tradycją i dniem dzisiejszym

Miejsko-gminna organizacja LOK w Zambrowie skupia w swych szeregach blisko 1.400 członków. Zrzeszeni są oni w 28 kołach zakładowych i terenowych oraz siedmiu szkolnych. Ponadto działa jeszcze trzy kluby officerów rezerwy liczące ponad 100 członków.

Na wymienionym terenie LOK ma na swoim koncie wiele osiągnięć w procesie patriotycznego i obronnego wychowania młodzieży, zapoznawania z tradycjami i dniem dzisiejszym LWP, rozwijania sportów techniczno-obronnych i przygotowania obronnego społeczeństwa.

Dobra okazja do prowadzenia wzmożonej działalności tej parapolitycznej organizacji nad hitem 40-lecia zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem i powrotem Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy, 35 rocznicy podpisania Układu Warszawskiego i 42 rocznicy powstania LWP. W ramach obchodów tych rocznic przeprowadzono ponad 20 różnych imprez, zawodów, spotkań, w których uczestniczyło ponad dwa tysiące osób.

Do najlepiej pracujących należał kole LOK przy Liceum Ogólnokształcącym, Szkole Podstawowej nr 3, Zambrowski Zakład Produkcji Bawełnianej i Zakładach Mechaniczno-Przemysłowych „Mera-Bilonie”. (Lat)

W erckiej „lecznicy samochodów”

Stacja Obsługi Samochodów białostockiego „Polmozybytu” w Elku należy do grona osiągniętych najlepszych wyników ekonomicznych placówek tego przedsiębiorstwa. Przoduje wśród trzynastu tego typu jednostek znajdujących się w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim, m.in. pod względem wartości usług wykonanych przez mechaników samochodowych.

Jednym z kierowników, Józef Kwiatkowski powiedział nam, że

każdego dnia na kanały naprawcze trafia około 30 pojazdów, nie licząc tych samochodów, które wymagają drobnych napraw.

Placówka jest jedną z dwóch w regionie (obok stacji przy ul. Poleskiej w Białymstoku) gdzie można wykonać wszystkie usługi samochodowe, łącznie z blacharstwem i lakierowaniem. Specjalizuje się ona w obsłudze pięciu rodzajów aut: „Poloneza”, „FSO”, „Fiat 126 p”, „Lada” i „Skoda”.

Czterdziestu zatrudnionych w niej mechaników stara się, aby samochody podlegające

naprawom gwarancyjnym nie stały zbyt długo w warsztacie. Dotychczas udało im się ta sztuka, chociaż z częściami zamiennymi nie jest łatwo. Nieraz trzeba monitorować o nie bezpośrednio u producenta. Gdy brakuje jakichś detali, klient jest o tym uprzedzany (dotyczy to głównie samochodów, które wyjeżdżają już swoje „gwarancyjne” kilometry), że naprawa może się przedłużyć. Ponadto właściciele wozów mają w erckiej stacji możliwość asystowania mechanikom przy naprawach.

(mip)

Fot. ZDZISŁAW

LENKIEWICZ

Eliminacje konkursu piosenki młodzieżowej

W Łomży trwają już przygotowania do eliminacji wojewódzkiej kolejnej edycji Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki. Ich organizatorem jest Zarząd Wojewódzki ZSPM wspólnie z Wydziałem Kultury i Sztuki UW, Kuratorium Oświaty i Wychowania, WDK, MDK-DST, Wojewódzkim Związkiem Spółdzielczości Mieszkaniowej i RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

Jednym z podstawowych celów tej imprezy jest m.in. aktywizacja kulturalna środowisk młodzieżowych, rozbudzanie zainteresowań młodzieży, poszerzanie wiedzy o muzyce i wzbogacanie doświadczeń muzycznych. Nie bez znaczenia jest i to, że przegląd stał się doskonałą okazją do prowadzenia swoistych lekcji różnych form amatorskiego muzykowania, wyzwalania zdolności twórczych a także kształtowania postaw moralnych i społecznych.

Zainteresowanych informujemy, że siedziba komitetu organizacyjnego wojewódzkiej eliminacji OMPP mieści się w ZW ZSPM w Łomży, ul. Senatorska 50, tel. 37-02 lub 30-47.

Uczestniczyć w nim mogą (klos)

Włamania

● W Giżycku nieznani sprawcy dokonali włamania do zakładu krawieckiego „Praktyczna Pani”, skąd zabrali dwie maszyny do szycia, kołuszki mekiki oraz odzież wartości około 65 tys. zł.

● Natomiast w Kamionce Poprzecznej (gm. Bakalarzewo)

Zmiana adresu

ZARZĄD WOJEWÓDZKI PCK W SUWAŁKACH informuje o zmianie adresu. Biuro ZW PCK przeniosło się do budynku nr 2 przy ulicy 23 Lipca. Numery telefonów pozostały bez zmian: 45-34 i 45-35.

(m)

Wieloletni włamanie do zakładu krawieckiego „Praktyczna Pani”, skąd zabrali dwie maszyny do szycia, kołuszki mekiki oraz odzież wartości około 65 tys. zł.

● Natomiast w Kamionce Poprzecznej (gm. Bakalarzewo)

(m)

Wieloletni włamanie do zakładu krawieckiego „Praktyczna Pani”, skąd zabrali dwie maszyny do szycia, kołuszki mekiki oraz odzież wartości około 65 tys. zł.

● Natomiast w Kamionce Poprzecznej (gm. Bakalarzewo)

(m)

Wieloletni włamanie do zakładu krawieckiego „Praktyczna Pani”, skąd zabrali dwie maszyny do szycia, kołuszki mekiki oraz odzież wartości około 65 tys. zł.

● Natomiast w Kamionce Poprzecznej (gm. Bakalarzewo)

(m)

Wieloletni włamanie do zakładu krawieckiego „Praktyczna Pani”, skąd zabrali dwie maszyny do szycia, kołuszki mekiki oraz odzież wartości około 65 tys. zł.

● Natomiast w Kamionce Poprzecznej (gm. Bakalarzewo)

(m)

USŁUGI przed Świątami

Okres przedświąteczny cechuje m.in. wzmożone zainteresowanie społeczeństwa tzw. drobną wytwórczością i usługami. Ktoś sobie przypomni o potrzebie wywieszenia pałta lub smokingu, naprawieniu odklejającej się podszewki w butach czy chociażby „wyłapaniu” leacego oczka w pończosze. W związku z tym w woj. łomżyńskim podjęto działania zmierzające do wydłużenia czasu pracy placówek usługowych. Oto, co na ten temat powiedział nam dyrektor Wydziału Drobnej Wytwórczości i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, mgr Zygmunt Mazłowski:

— W dniach 18–20 i 23 grudnia wydłużone zostaną godziny otwarcia zakładów świadczących usługi, na które tradycyjnie w tym okresie wzrasta popyt, a więc — pralnice, naprawa sprzętu radiowo-telewizyjnego i gospodarstwa domowego, fryzjerskie i kosmetyczne. W najbliższą sobotę, zakłady usługowe czynne będą jak w każdą wolną sobotę, natomiast w niedzielę niektóre punkty usługowe czynne będą po około 6 godzin. W Wigilię, 24 grudnia, zakłady te będą pracowały w skróconym wymiarze czasu — nie dłużej niż do godz. 16.

Natomiast, według ustaleń terenowych organów administracji państwowej, nieczynne będą w Święta i Nowy Rok placówki usługowe, z wyjątkiem dyżurnych stacji benzynowych, stacji obsługi samochodów, zakładów fotograficz-

nych, wypożyczalni sprzętu sportowo-turystycznego, w miejscowościach wypoczynkowych i pogotowia napraw sprzętu radiowo-telewizyjnego. 27 i 30 grudnia są normalnymi dniami pracy sieci usługowej, podobnie zresztą, jak ostatnia sobota miesiąca, 23 grudnia. Następnego dnia, 29 grudnia, jak w każdą niedzielę, powinny być czynne dyżurne zakłady fotograficzne, fryzjerskie i kosmetyczne, pogotowia napraw sprzętu RTV i AGD, stacje benzynowe i obsługi samochodów, wypożyczalnie sprzętu turystycznego.

W dzień tradycyjnego Sylwestra zakłady będą pracowały w skróconym wymiarze czasu, z wyjątkiem punktów usług fryzjerskich i kosmetycznych. (klos)



Fragment osiedla Waltera w Grąjewie.
Fot. A. CHOMICZ

Pogrom „melin”

domości na okres jednego miesiąca na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta:

● Natalia Keller za sprzedaż pięciu butelek wódki „Czystej” po 800 zł i dziesięciu butelek wina „Czarna Hańcza” po 250 zł — otrzymała 140 tys. zł grzywny. Wyrok postanowiono podać do publicznej wiadomości.

● Elżbieta Kunda za sprzedaż dwudziestu butelek wódki po 800 zł — otrzymała grzywnę 180 tys. zł oraz

jako karę dodatkową — podanie wyroku do publicznej wiadomości.

● Wacław Nolk za sprzedaż trzydziestu butelek wina po 250 zł oraz pół litra wódki „Złoty” została skazana na 150 tys. zł grzywny i karę dodatkową — podanie wyroku do publicznej wiadomości.

(m)

Wieloletni włamanie do zakładu krawieckiego „Praktyczna Pani”, skąd zabrali dwie maszyny do szycia, kołuszki mekiki oraz odzież wartości około 65 tys. zł.

● Natomiast w Kamionce Poprzecznej (gm. Bakalarzewo)

(m)

Wieloletni włamanie do zakładu krawieckiego „Praktyczna Pani”, skąd zabrali dwie maszyny do szycia, kołuszki mekiki oraz odzież wartości około 65 tys. zł.

● Natomiast w Kamionce Poprzecznej (gm. Bakalarzewo)

(m)

Wieloletni włamanie do zakładu krawieckiego „Praktyczna Pani”, skąd zabrali dwie maszyny do szycia, kołuszki mekiki oraz odzież wartości około 65 tys. zł.

● Natomiast w Kamionce Poprzecznej (gm. Bakalarzewo)

(m)



O czym się mówi?

To był emocjonujący pojedynek

Ostatnie minuty pojedynku bokserkiego o wejście do II ligi pomiędzy ELKIM MAZUREM a AVIA SWIDNIK. Wszyscy zebrani w hali przy ul. Kościuszki wierzyli, że w walce ciężkiej Marek Kaszkiewicz odniesie zwycięstwo i Mazur wygra 16:4. I tak się stało. Elczanin przez cały czas miał wyraźną przewagę, poniżej po ringu przeciwnika, a gdy zabrzmieli ostatni gong zebrali się wielkie owacje. Mazur ponownie w II lidze bokserkiej!

Gdy ochłonęli już emocje przeprowadziliśmy krótką rozmowę z trenerem Mazura — TADEUSZEM BUBIŃSKIM. Na pytanie naszej rozmowy powiedział: Długo nie docierały do mnie owacje i gratulacje kibiców. Dopiero o wszystkim zdałem sobie sprawę, gdy w szatni zapanowała wielka radość wśród chłopaków. Długo mogłem powiedzieć, że przede wszystkim na ten sukces zasłużyli: MAREK KASZKIEWICZ (waga ciężka), ZDZISŁAW SULIMA (waga lekka) i DARIUSZ BUKOWSKI (waga lekkosrednia). Oni byli najpewniejszymi zawodnikami w drużynie i zdobyli największą punktów. Oprócz zawodników i szkoleniowców na nasz sukces zapracowali: lekarz klubowy, IDZI PODWOJSKI oraz kierownik sekcji, SŁAWOMIR OLEKSY.

— Kiedy rozpoczynają się rozgrywki w II lidze i jak będziecie się przygotowywać?

— W tym tygodniu jeszcze trenujemy. Potem przerwa do 2 stycznia i rozpoczynamy systematyczne zajęcia oraz planujemy grupowanie. Pierwszy mecz rozegramy 4 lutego. Losowanie grup odbędzie się prawdopodobnie w początku stycznia. Być może, co byłoby bardzo dobrze, trafimy do grupy, w której będzie białostocka Gwardia.

Rozmawiał (let)

Siatkarki Zorzy w półfinale MP

Meczami w Łomży zakończyły się eliminacje do klubowych mistrzostw Polski w siatkówce. Przyzniosły one sukces zespołowi miejscowej Zorzy.

Wprawdzie łomżyński uległ MKS MOS Wola Warszawa 0:3, ale pokonała stołeczną Przywódcę 3:0. Eliminacje wygrał MKS MOS Wola przed Zorzą, Przyszłością i Wigrami Suwałki. Dwa pierwsze zespoły awansowały do półfinału mistrzostw Polski. Turysta finałowy odbędzie się z udziałem Zorzy w dniach 7–9 marca przyszłego roku.

Łomżyński zespół wywalczył awans w następnym etapie: Urszula Truszkowska (Orszpian), Dorota Karwowska, Danuta Eder, Ewa i Edyta Archackie, Grażyna Galanek, Jolanta Rutkowska, Beata Ostrowska, Iwona Adamczyk. (dk)

Szachiści PRIM zagrają o II ligę

Zakończyła się suwalska klasa okręgowa w szachach. Zwycięzcą szachowego PRIM uzyskał prawo gry w turnieju barażowym o II ligę.

Końcowa tabela: 1. PRIM Elk — 43,5 pkt., 2. Kamena Suwałki — 35,5 pkt., 3. Bałucha II Suwałki — 29,5 pkt., 4. Augustów — 28,5 pkt., 5. Pomorzanka Sejny — 28,5 pkt., 6. MDK Giżycko — 19,5 pkt., 7. Budyń — 18,5 pkt., 8. PAK Olsztyn — 17,5 pkt., 9. Jan Polak (obaj PRIM) — 9 pkt., 10. Małgorzata Sikbińska (SM „Sowa”) — 7,5 pkt. z 9.

Najlepsze wyniki indywidualne (w kolejności szachownic): Krzysztof Terlet — 7 pkt. z 9 możliwych, Andrzej Pleśnik (obaj PRIM) — 6,5 pkt. z 9, Jan Polak (obaj PRIM) — 6 pkt. z 9 i Małgorzata Sikbińska (SM „Sowa”) — 7,5 pkt. z 9.

Podczas tego turnieju 15-letni Jarosław Zdaniewicz (Kamena) uzyskał I kategorię startu i jest najmłodszym w woj. suwalskim posiadaczem tego stopnia w hierarchii szachowej. (dk)

Pod szkolnym koszem

W Zambrowie rozegrano I rundę spotkań mistrzostw woj. łomżyńskiego szkół ponadpodstawowych w koszykówce dziewcząt.

Wyniki: ZSO Zambrów — ZSO Łomża 12:2, ZSE Łomża — ZSO Łomża 19:2, ZSO Zambrów — ZSO Wysz. Maz. 47:30, ZSE Łomża — ZSR Marianowo 16:31. (dk)

Przy stołach pingpongowych

Trwają rozgrywki tenisa stołowego w woj. suwalskim. W rywalizacji kobiet o wejście do II ligi prowadzi ZS PST Elk — 7 pkt. przed Czarnymi Olecko — 3 pkt. i Poliszczkami Suwłoki — 2 pkt. W klasie „A” mistrzynią lideruje zespół Czarnych ZSR Olecko — 14 pkt. przed Czarnymi SN Olecko — 14 pkt., Nida Ruciane-Nida — 9 pkt., PST Elk — 2 pkt. i Pomorzanka Sejny — 1 pkt. W lidze juniorskiej mistrzynią jest ZSO Zambrów — 8 pkt. przed Poliszczkami — 6 pkt. i Czarnymi — 0 pkt. (dk)

Nie oszczędzamy radnych...

Zachowanie wizerunku radnego z środowiskiem, które reprezentuje — to jeden z podstawowych obowiązków wynikających z ustawy o systemie rad narodowych oraz z logiki. Niemniej jest przecież efektywne działanie w imieniu i na rzecz wyborców bez wiedzy o problemach ich nurtujących. Zdając sobie z tego sprawę radni Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku. Stąd niemal każdego dnia w lokalnych komitetach osiedlowych oczekują na interesantów. Odwiedzający ich mieszkańcy najczęściej skarżą się na niewłaściwe funkcjonowanie gospodarki komunalnej, opieszale abstrahowanie od spraw, przede wszystkim administracji, krytykują pracę placówek handlowych.

Wiele emocji budzą obywateli wnoszone w osiedlach, w tym punkcie obrad, sprawy, które w rzeczywistości są nie do rozwiązania. Sprawy drobne (niekiedy drobne, zniszczone kontakty, braki światła w piwnicach) — autorytet. Bywa, że problemy przekazywane przez mieszkańców stają się przedmiotem interwencji radnych na regularnie zwoływanych sesjach. W efekcie uczestniczący w nich przedstawiciele władzy zobowiązani są do określonych działań. Nie wszystko da się jednak załatwić po myśli i w czasie oczekiwanym przez zainteresowanych. Nadal, niestety, decydują wielokrotnie uwarunkowania.

Radni oczekują na wyborców nie tylko w osiedlach. Wiele zakładów pracy również organizuje podobne spotkania. Przoduje Fabryka Przyrządów i Uchwyty „Ponar-Bial”. Pięciu wybranych spośród załogi radnych regularnie spotyka się z współpracownikami. Szkoda tylko — ocenia te formy kontaktów mgr Andrzej Adamiak z Biura MRN — że wyborcy zarówno w zakładach pracy jak i w osiedlach zbyt „oszczędzają” radnych. Stosunkowo niewielka ilość odwiedzających dyskutujących, sprawia, że czasami notes radnego zamiast wypełnić się otrzymanymi do rozwiązania problemami — pozostaje niezapisany.

Przypomnieć może, że z radnymi dzieląc się można nie tylko kłopotami, ale wprost zapytać o ich aktywność, o osobisty udział w pracach Rady. Warto korzystać z tej formy kontroli pracy radnych, umożliwiającej oddziaływanie obywateli na funkcjonowanie miejskiej władzy. Zawiadomienia o dysfunkcjach na widocznych miejscach umieszczane są we wszystkich komitetach osiedlowych. Ta forma powiadomienia okazała się jednak niewystarczająca. Stąd w najbliższym czasie dokładne informacje umieszczone zostaną w gablotach znajdujących się w każdej klatce schodowej.

Kontakty radnych z wyborcami nie ograniczają się do dyskusji. Kilka razy w roku odbywają się spotkania z mieszkańcami. Uzyskane opinie o sprawach mających stanowić przedmiot obrad rady, sprawiają, że podejmowane decyzje bardziej odpowiadają powszechnemu oczekiwaniu. Przykładem najbliższą — zapowiedzianą na 18 grudnia sesję MRN. Omawiana będzie m.in. bulwersująca wielu sprawą budowy skansenu „Bojary”. Opinie zebrane m.in. przez radną Irenę Zdrojewską, zdecydowały o przyszłości tej części miasta.

M. GRZESKIEWICZ

Jutro sesja MRN w Białymstoku

Jutro, 18 grudnia, w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędą się obrady IX sesji Miejskiej Rady Narodowej. W porządku obrad m.in.: informacja o pracy Prezydium MRN między VIII a IX sesją, interpelacje i wnioski radnych, sprawozdanie z realizacji zadań wynikających z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmu. W tym punkcie obrad radni zapoznani zostaną z opinią Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych MRN.

W kolejnym punkcie sesji przedłożona zostanie informacja z wykonania zadań określonych przez MRN w czerwcu 1983 r. w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz opinia na ten temat Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej MRN. Ponadto rozpatrzenie zostanie projektu uchwały w sprawie: zmian w składzie Komisji MRN, budżecie miasta na 1985 r., opłaty targowej, stawek podatków od nieruchomości, określenia obszarów o charakterze rolniczym w mieście, podziału miasta na osiedla mieszkaniowe, planu pracy na 1986 r. oraz miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego części I rejonu administracyjnego „Bojary”.

Początek sesji o godz. 10. (m-i)

Razem z zakładem

Kole Emerytów i Rencistów Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku. W tym punkcie obrad radni zapoznani zostaną z opinią Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych MRN. W kolejnym punkcie sesji przedłożona zostanie informacja z wykonania zadań określonych przez MRN w czerwcu 1983 r. w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz opinia na ten temat Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej MRN. Ponadto rozpatrzenie zostanie projektu uchwały w sprawie: zmian w składzie Komisji MRN, budżecie miasta na 1985 r., opłaty targowej, stawek podatków od nieruchomości, określenia obszarów o charakterze rolniczym w mieście, podziału miasta na osiedla mieszkaniowe, planu pracy na 1986 r. oraz miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego części I rejonu administracyjnego „Bojary”.

Początek sesji o godz. 10. (m-i)

W Sokółce w nowym sklepie

Papeterie, klasery, zeszyty...

Od kilku miesięcy w Sokółce w różnorodny artykuły papiernicze można było zapisać się tylko w jednym sklepie, należącym do WPHW „Dziś” — bowiem wycofał się z tymi artykułami z obrotu sklepu.

Co więcej, istniała też groźba zamknięcia ostatniego sklepu. Mieści się on w klasycznej formie centralnego ogrzewania, wody i w ogóle pozbawionej podstawowych urządzeń sanitarnych. Ciężko było w niego wchodzić. Nie było więc widać, że różnorodność wycieczek groziła likwidacją tej placówki z powodu złych warunków pracy.

Dla socjalizacji mamy jednak pozostawiając informację. Sklep pa-

„O uśmiech i radość dziecka”

Naszą organizowaną wspólnie z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej akcją „O uśmiech i radość dziecka” interesuje się coraz więcej osób, firm i instytucji. Z przyjemnością informujemy, że codziennie na konto PKPS napływają pieniądze przeznaczone na zakup upominków dla dzieci osieroconych, samotnych i potrzebujących pomocy. Otrzymujemy również zabawki i odzież.

A oto kolejni ofiarodawcy:

Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego — 10 tys. zł, **Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego** — 20 tys. zł, **„Noord Wind” Przedsiębiorstwo Zagraniczne** — 20 tys. zł, **Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidów** — 5 tys. zł, **Spółdzielnia Pracy Metalowców** im. 1 Maja — 2 tys. zł, **Józef Jaworski** — 200 zł, **Danuta Rozenfeld** — 200 zł, **Maria Włodowicz** — 500 zł, **Edyta Iwanowicz** — 1000 zł, **Marian Iwaszko** — 1000 zł, **Zabawki i odzież** przekazał nam: **Halina Dawidowicz, Urszula Rejko, Olga Barwin i Agnieszka Janowicz.**

Wszystkim dziękujemy serdecznie i nadal czekamy na kolejne ofiary.

PIECZĄTKI W KRZYWYM ZWIERCIADLE

Pieczątki — adreśowe, czółówkowe, podpisowe, ekslibrytowe itd. I. Kilka tysięcy lub więcej kawałków literackich naklejonych na drewniany kołek...

ILE KOSZTUJE...?

Niewiele. Przeciętnie nieco ponad sto złotych. Niewspółmiernie mało do włożonej w jej wykonanie pracy. W jednym z Białymstoku Zakładzie Stempli przy ul. Zamenhofs (zrzeszonym w Wielobranzowej Spółdzielni Inwalidów) wykonuje się dziennie ponad 200 egzemplarzy...

Zakład zatrudnia siedmiu pracowników fizycznych (inwalidów) oraz dwóch umysłowych. Całość prac wykonywana jest ręcznie. Umaszynowanie to — pila tarowa, prasa, szlifarka.

JEDNYM SŁOWEM — REKODZIEŁO!

W pewnym sensie tak. Gdy technologia, począwszy od ręcznego składu, poprzez korektę, wykonywanie gipsowej matrycy, aż po wycinanie z listów kolekcji i naklejanie napisu — wyraźnie na to wskazuje. Jednocześnie niewygodna cena wyrobu finalnego determinująca zarobki pracowników zdaje się wskazywać na nieco inną dziedzinę... „twórczości”. Czyli

ZAROBIC NIE JEST ŁATWO.

Na przeszkodzie stoi wiele problemów. Przykładowo uchwyt pieczętka. Zakład wykonuje je z listów. Do każdego

TO NIE JEDYNY PROBLEM.

Kierowniczka zakładu, Teresa Stankiewicz uważa, że najważniejszą dzisiaj sprawą jest nieracjonalna relacja pomiędzy prowizyjnym systemem płac z premią uzależnioną od wykonania zadań planowych, a wysokim (ok. pół miliona zł miesięcznie) planem i niskimi cenami wyrobu. Nieścisła jest też bardzo duża przepaść między bardzo dyskusyjnymi zarobkami, zwłaszcza pracowników.

TO NIE JEDYNY PROBLEM.

Kierowniczka zakładu, Teresa Stankiewicz uważa, że najważniejszą dzisiaj sprawą jest nieracjonalna relacja pomiędzy prowizyjnym systemem płac z premią uzależnioną od wykonania zadań planowych, a wysokim (ok. pół miliona zł miesięcznie) planem i niskimi cenami wyrobu. Nieścisła jest też bardzo duża przepaść między bardzo dyskusyjnymi zarobkami, zwłaszcza pracowników.

TO NIE JEDYNY PROBLEM.

Kierowniczka zakładu, Teresa Stankiewicz uważa, że najważniejszą dzisiaj sprawą jest nieracjonalna relacja pomiędzy prowizyjnym systemem płac z premią uzależnioną od wykonania zadań planowych, a wysokim (ok. pół miliona zł miesięcznie) planem i niskimi cenami wyrobu. Nieścisła jest też bardzo duża przepaść między bardzo dyskusyjnymi zarobkami, zwłaszcza pracowników.

TO NIE JEDYNY PROBLEM.

Kierowniczka zakładu, Teresa Stankiewicz uważa, że najważniejszą dzisiaj sprawą jest nieracjonalna relacja pomiędzy prowizyjnym systemem płac z premią uzależnioną od wykonania zadań planowych, a wysokim (ok. pół miliona zł miesięcznie) planem i niskimi cenami wyrobu. Nieścisła jest też bardzo duża przepaść między bardzo dyskusyjnymi zarobkami, zwłaszcza pracowników.

TO NIE JEDYNY PROBLEM.

Kierowniczka zakładu, Teresa Stankiewicz uważa, że najważniejszą dzisiaj sprawą jest nieracjonalna relacja pomiędzy prowizyjnym systemem płac z premią uzależnioną od wykonania zadań planowych, a wysokim (ok. pół miliona zł miesięcznie) planem i niskimi cenami wyrobu. Nieścisła jest też bardzo duża przepaść między bardzo dyskusyjnymi zarobkami, zwłaszcza pracowników.

TO NIE JEDYNY PROBLEM.

Kierowniczka zakładu, Teresa Stankiewicz uważa, że najważniejszą dzisiaj sprawą jest nieracjonalna relacja pomiędzy prowizyjnym systemem płac z premią uzależnioną od wykonania zadań planowych, a wysokim (ok. pół miliona zł miesięcznie) planem i niskimi cenami wyrobu. Nieścisła jest też bardzo duża przepaść między bardzo dyskusyjnymi zarobkami, zwłaszcza pracowników.

TO NIE JEDYNY PROBLEM.

Kierowniczka zakładu, Teresa Stankiewicz uważa, że najważniejszą dzisiaj sprawą jest nieracjonalna relacja pomiędzy prowizyjnym systemem płac z premią uzależnioną od wykonania zadań planowych, a wysokim (ok. pół miliona zł miesięcznie) planem i niskimi cenami wyrobu. Nieścisła jest też bardzo duża przepaść między bardzo dyskusyjnymi zarobkami, zwłaszcza pracowników.

TO NIE JEDYNY PROBLEM.

Kierowniczka zakładu, Teresa Stankiewicz uważa, że najważniejszą dzisiaj sprawą jest nieracjonalna relacja pomiędzy prowizyjnym systemem płac z premią uzależnioną od wykonania zadań planowych, a wysokim (ok. pół miliona zł miesięcznie) planem i niskimi cenami wyrobu. Nieścisła jest też bardzo duża przepaść między bardzo dyskusyjnymi zarobkami, zwłaszcza pracowników.

SPORT

35 lat w służbie społeczeństwa

Uroczyste plenum PTTK

Bogaty jest dorobek Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, które u schyłku starego roku obchodzić będzie jubileusz 35-lecia istnienia. Nie znaczy to jednak, że ruch turystyczny w naszym kraju istnieje od 35 lat. 17 grudnia 1950 r. delegaci Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego na wspólnym zjeździe postanowili połączyć obydwa te organizacje, w wyniku czego powstała jedna — Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

Towarzystwo przejęło po swoich poprzednikach najlepsze tradycje, idee patriotyczne, kulturotwórcze, poznawcze, a także wychowawcze.

Dzisiaj, 17 bm. odbędzie się w Białymstoku uroczyste posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Białymstoku z okazji 35 rocznicy połączenia organizacji turystycznych PTK i PTT (let)

O czym się mówi?

Do Pabianic jedziemy walczyć

Obiektywnie stwierdzono, że nie był to widowiskowy pojedynek, ale twarda walka o punkty i zwycięstwo. Tak w krótkich słowach określił sobotni mecz w I lidze koszykarskiej kobiet pomiędzy WŁOKNIARZEM BIAŁYSTOKA a POLONIĄ WARSZAWĄ, wiceprezesa Bielskiej — MAREK KOZŁOWSKI.

Sobotnia kolejka spotkań była pomysłem dla bielszczanek. Czarni Szczecin poniosły porażkę, Gliniak przegrał w Poznaniu. W tej sytuacji nawet porażka Włokniarza w Pabianicach przy zwycięstwie Polonii nie zmieniłaby układu tabeli.

Największym mankamentem bielszczanek — pojedynek z Polonią, który doprowadził momentami do rozpaczy, była bardzo niska celność rzutów osobistych. Wykorzystały tylko około 40 proc. Obecnie wótkniarki zrywają już do meczu w Pabianicach. Wychozą z założenia, że każdy punkt jest na wagę złota.

W zespole Bielszczanek nie wystąpi jednak JADWIGA ZALEWSKA, która w meczu z Polonią odniosła kontuzję i przez dwa tygodnie będzie miała nogę w gipsie.

po powrocie z Pabianic koszykarski czeka zastępowa przerwa świąteczna. W początkach stycznia uznawają treniny. Aktualnie w Olsztynie przebywa kierownik zespołu Waldemar Szczeka, aby zorganizować tygodniowy trening w miejscowej hali OSIR-u. Przebywałby też w Olsztynie w okresie letnim przed rozgrywkami w I lidze i bardzo sobie to chwali.

(let)

7:3 dla Jar'lonii

★ TURNIEJ „ZACHĘTY”

W Klubie „Ziemowit” w Białymstoku rozegrany został turniej szachowy z zachętą Jagiellonia i Jukołowskiński ze zespołem Lokomotywa Łapowa. Wygrała bielszczanka 7:3.

Zwycięstwa odniosli: dla Jagiellonii — Jan Kociuk, Dariusz Klimaszewski, Zenon Jabłoński, Andrzej Racowski, Lech Pacewicz i Alicja Zawadzka; dla Lokomotywy: Milan Popović i Bożena Milosevic. Remisami zakończyły się partie: Kazimierz Bałucha z Miłomirem Simoniem i Andrzeja Opcyko z Władysławem Saviem.

W najbliższą sobotę, 21 bm. o godz. 9.30 w Klubie „Ziemowit” przy ul. Warszawskiej 81 Ognisko TKKF „Zachęta” organizuje pierwszy turniej szachowy dla wszystkich chętnych amatorów królewskiej gry. (dk)

Weryfikacje instruktorów

W najbliższy piątek, 20 bm. o godz. 10 w OZP WFS w Białymstoku w hali przy ul. Jurowieckiej 21 rozpocznie się weryfikacja instruktorów pływania.

Nastąpił w niedzielę, 22 bm. o godz. 12 w Klubie Olimpijczyków w Białymstoku przy ul. Włókniarskiej 4 odbędzie się przesłanki kadry instruktorskiej w slalomie.

Organizatorzy zapraszają na weryfikację wszystkich instruktorów. (dk)

Kwasiborski w Podlasiu

Wczoraj informowaliśmy o meczu zapaśników Białostoku z Gódnem. W naszej drużynie, opartej na zawodnikach Metalowców, wystąpił Robert Kwasiborski. Choć nie zmienił jego przynależności klubowej. Kwasiborski test bowiem nadal zawodnik Białostockiego Podlasia.

Wyraża głębokiego współczucia

Kol. inż. DANUCIE MILEWSKIEJ i Kol. mgr. inż. JANUSZOWI MILEWSKIEMU

z powodu zgonu **Ojca i Teścia**

dyrekcja, POP, koło ZSL, NSZZ w Białymstoku z WOPR w Białymstoku. k 5981-1

Wyraża głębokiego i szczerego współczucia Dyrektorowi Zespołu

lek. med. ANDRZEJOWI KUCZYŃSKIEMU

z powodu zgonu **Matki**

POP, Związek Zawodowy oraz Pracownicy Specjalistycznego Psychiatrycznego ZOZ w Choroszczy. Pożegnanie odbędzie się na Cmentarzu Farnym 17 grudnia br. o godz. 12. k 5991-1